

Tadeusz Łopatkiewicz*

KARPACKA PAŃSTWOWA UCZELNIA IM. STANISŁAWA PIGONIA W KROŚNIE

ORCID: 0000-0002-7610-2615

O zabytkoznawczych rezultatach wycieczki Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera do Krużłowej Wyżnej w sierpniu roku 1889

W czwartek, 25 lipca 1889 roku, z Krakowa do Nowego Sącza, wyjechała koleją sześciuosobowa grupa uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, prowadzona przez profesora Władysława Łuszczkiewicza (1828–1900). Pomimo kanikuly nie był to jednak wyjazd wypoczynkowy, ale starannie przygotowana wycieczka naukowo-artystyczna, na którą Profesor zabrał ze sobą sześciu najlepszych rysowników Szkoły: Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera, Stefana Matejkę, Antoniego Karola Maszkowskiego, Celestyna Czynciela oraz Sylweryusza Saskiego¹. Dwutygodniowy pobyt uczniów w Sądeckim, Grybowskiem i Gorlickiem sfinansowało wiedeńskie Ministerstwo Wyznań i Oświaty, które poprzez ck Namiestnictwo we Lwowie wyasygnowało na wniosek Szkoły dotację w kwocie 250 złr. Zadania, jakie postawiono przed uczestnikami wyjazdu, zawarte zostały już w pierwszym zdaniu *Programu wycieczki uczniów*

1 Zob. T. Łopatkiewicz, *Naukowo-artystyczna wycieczka w Sądeckie z 1889 roku na tle zabytkoznawczej działalności Władysława Łuszczkiewicza i uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych*, „Biblioteka Rocznika Sądeckiego”, t. 1, Nowy Sącz 2008.

* **Dr Tadeusz Łopatkiewicz** – etnograf, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o sztuce, zabytkoznawca, regionalista, autor i współautor kilkunastu książek i kilkudziesięciu artykułów naukowych z zakresu etnografii Karpat, inwentaryzacji i ochrony zabytków, historii sztuki oraz przeszłości polskiego konserwatorstwa zabytków. Autor i współautor szeregu projektów badawczych, prac dokumentacyjnych i realizacji z zakresu konserwacji i ochrony zabytków, głównie sakralnego budownictwa drewnianego, w tym kilku kościołów z listy światowego dziedzictwa UNESCO. Juror w dziesiątkach różnego rodzaju konkursów i przeglądów folklorystycznych. Redaktor naukowy i techniczny oraz autor projektów graficznych wielu książek i wydawnictw albumowych. Prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Krośnieńskiej.

Szkoły sztuk pięknych z prof. Łuszczkiewiczem w roku 1889 r., przygotowanego przez Profesora dla Jana Matejki – dyrektora SSP:

Celem wycieczki na którą łoży koszt wys. c.k. Ministerium Oświaty jest obeznanie uczniów z właściwościami stylowymi prowincjonalnymi tak w architekturze jak malarstwie i rzeźbie oraz wskazanie metody badania zabytków sztuki i zdjęć rysunkowych w duchu wymagań dzisiejszej nauki².

Te ogólnikowo i nieco mgliście sformułowane cele od pierwszego dnia wyprawy przełożyły się jednak ściśle na rysunkowo-opisową oraz pomiarową inwentaryzację odwiedzanych zabytków sztuki. Co więcej – zorganizowanie naukowo-artystycznej wycieczki w Sądeckie od początku służyć miało przede wszystkim rozpoznaniu i wstępnemu zinwentaryzowaniu zasobu zabytkowego tych słabo jeszcze wtedy poznanych stron, a także sporządzeniu rysunkowego materiału ilustracyjnego do przygotowywanych już wówczas, pierwszych na ziemiach polskich, topograficznych inwentarzy zabytków. Autor tych inwentarzy – pionier nowoczesnej inwentaryzacji zabytków w Polsce – Stanisław Tomkowicz (1850–1933), był nie tylko bliskim współpracownikiem Władysława Łuszczkiewicza w Komisji Historii Sztuki Akademii Umiejętności, ale też rządowym konserwatorem zabytków sztuki i pomników historycznych IV okręgu konserwatorskiego Galicji Zachodniej na powiaty: jasielski, krośnieński, gorlicki, grybowski, sądecki, limanowski i nowotarski³. Utalentowani

2 Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (ArchASP), *List W. Łuszczkiewicza do J. Matejki z 10 lipca 1889*, sygn. A–119. Zob. *Aneks*, poz. 5, [w:] P. Łopatkiewicz, T. Łopatkiewicz, *Szkiełownik Stanisława Wyspiańskiego z naukowo-artystycznej wycieczki w Sądeckie, Gorlickie i Grybowski z roku 1889*, „Szkiełowniki uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z naukowo-artystycznych wycieczek Władysława Łuszczkiewicza (1888–1891)”, t. 2, z. 1, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2018, s. 277–278, (dalej cyt. Łopatkiewiczowie 2018).

3 Dla wszystkich tych powiatów Stanisław Tomkowicz przygotował rękopiśmienne inwentarze zabytków, w układzie rzeczowym wzorowane na tomach *Österreichische Kunsttopographie*, jednakże opracowane na podstawie własnych kwerend archiwalnych i wielokrotnych objazdów terenowych. Dwa tomy inwentarzy Tomkowicza ukazały się za jego życia (zob. S. Tomkowicz, *Inwentaryzacja zabytków Galicji Zachodniej. Powiat grybowski*, [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. 1, 1900, s. 95–165, (dalej cyt. Tomkowicz 1900 a); tenże, *Inwentaryzacja zabytków Galicji Zachodniej. Powiat gorlicki*, [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. 1, 1900, s. 167–319, (dalej cyt. Tomkowicz 1900 b). Inwentarze powiatów jasielskiego, krośnieńskiego, sądeckiego i limanowskiego wydali niedawno Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie (zob. *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2001; *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2005; *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, t. 1–2, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2007; *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu limanowskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2008).

i świetnie rysujący uczniowie Łuszczkiewicza stanowili dla inwentarzy Tomkowi-
cza niemal jedyne źródło materiałów ilustracyjnych w czasach, kiedy fotografia
zabytków, a szczególnie ich wnętrz, stawiała dopiero pierwsze kroki. Ostatecznie,
w inwentarzach tych znalazło się więc sporo rysunków sporządzonych na wyciecz-
ce Łuszczkiewicza przez Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera czy Karola
Maszkowskiego. *Last but not least* – Tomkowicz zakupił też u autorów i przechował
u siebie terenowe szkicowniki rysunkowe, dzięki czemu te cenne materiały nie tyl-
ko nie uległy rozproszeniu czy przypadkowi, ale w doskonałym stanie zachowały
się do dziś⁴.

Już następnego dnia po przyjeździe grupy do Nowego Sącza rozpoczęła się inten-
sywna inwentaryzacja rysunkowa zabytkowych budowli miasta – kolegiaty św. Mał-
gorzaty, kościołów Franciszkanów oraz Jezuitów, ratusza i kamienic przyrynkowych,
synagogi i zamku królewskiego. Dokumentowano nie tylko wygląd zewnętrzny
poszczególnych zabytków, ale także ich plany, przekroje, detale architektoniczne –
portale, fryzy, ponadto wyposażenie artystyczne – epitafia, nagrobki, chrzcielnice,
rzeźbę figuralną i malarstwo tablicowe. W trakcie sześciodniowego pobytu w Sączu
uczestnicy wycieczki wyprawiali się także w najbliższe okolice miasta – do Zabełcza,
Wielogłów, Chełmca i Biegonic, skąd przynieśli rysunki drewnianych oraz muro-
wanych kościołów, ich ruchomego wyposażenia artystycznego, a także malowni-
czej karczmy, której wnętrze Wyspiański narysował po drodze. Ostatnie dwa dni –
30 i 31 lipca 1889⁵ – poświęcono na całodniowe prace inwentaryzacyjne w Starym
Sączu, gdzie najwięcej uwagi rysowników zajął kościół i klasztor Panien Klarysek,
a także parafialna świątynia miasteczka. Rezultaty pierwszego tygodnia wycieczki
były tak znakomite, że kierownik wycieczki, nie bez satysfakcji, pisał ze Starego Sącza
do Stanisława Tomkowi-
cza m.in.:

Pomimo że deszcz nas prześladowuje – teki nasze zapełniły się pięknymi rysunkami –
latamy jak psy od rana do nocy, mierzymy auki..ty [słowo nieczytelne] rysujemy
wszystko co na placu w kościołach ulicach i na wsiach. Nowy i Stary Sącz dał masę
nieznanych szczegółów a dumny jestem z moich chłopców i ich szczególnego za-
pału. Deszcze ciągle utrudniają nam ale więcej odpusty i pobyt biskupa w Sączu
nowym od Piątku⁶.

W czwartek, 1 sierpnia 1889 roku, grupa prof. Łuszczkiewicza przemieściła się koleją
z Nowego Sącza do Biecza. I tutaj intensywna praca dokumentacyjna nie zwolniła
wysokiego tempa, tym bardziej, że zainteresowanie wycieczki nie ograniczyło się
jedyń-
nie do zabytków bieckich, bowiem Łuszczkiewicz powiódł swych uczniów rów-

⁴ Na krótko przed śmiercią Tomkowicz podarował posiadane szkicowniki do Muzeum Sztuki Uni-
wersytetu Jagiellońskiego. Zob. Łopatkiewiczowie 2018, s. 15, 38–39.

⁵ Szczegółowe itinerarium wycieczki zestawiają Łopatkiewiczowie 2018, s. 51.

⁶ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie (BKCZK), *List W. Łuszczkiewicza do S. Tomkowi-
cza, pisany 31 lipca 1889 ze Starego Sącza*, sygn. rkps MNK 609, teczka Stary Sącz. Zob. też *Aneks*, poz. 7,
[w:] Łopatkiewiczowie 2018, s. 280–282; 32.



Il. 1. Libusza, fotografia uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, wykonana 3 lub 5 sierpnia 1889 roku w trakcie prac inwentaryzacyjnych kościoła paraf. Od lewej: Józef Mehoffer, Celestyn Czynciel, Karol Maszkowski, Stanisław Wyspiański. Fot. o wymiarach 3,7 × 3,7 cm, autorstwa C. Czynciela, naklejona na karton. PAUart Katalog zbiorów artystycznych i naukowych Polskiej Akademii Umiejętności, nr inw. BZS.RKPS.4540.k.11

nież do drewnianych kościołów późnogotyckich w Libuszy (il. 1) i Binarowej. Pięć dni spędzonych w Bieczu i okolicy przyniosło kapitalne materiały inwentaryzacyjne, o czym Łuszczkiewicz pisał w kolejnym liście do Tomkowicza tak:

[...] W Bieczu masę rzeczy porysowaliśmy w kościele wszystko – byliśmy w Libuszy dziś będziemy w Binarowej na oględzinach bo święto – jutro wyprawa dwu partyi do tych kościołów. We Wtorek rano wyjazd do Grybowa i Ropy⁷.

Zgodnie z nakreślonym wyżej planem wycieczka Łuszczkiewicza przeniosła się następnie koleją z Biecza do Grybowa i zatrzymała na trzy dni w Ropie. Stąd czynione były wyprawy w bliższe i dalsze okolice, zwykle w mniejszych grupach, w czym szczególną aktywność przejawiali Mehoffer i Wyspiański (il. 2). Obaj zwiedzili w tych dniach nie tylko zabytki Grybowa, Wilczysk, Jeżowa, Sękowej i Szymbarku, ale też przywieźli stamtąd znakomite inwentaryzacje rysunkowe i opisowe. W piątek, 9 sierpnia 1889 roku, Łuszczkiewicz z całą grupą wyruszył koleją do Bobowej, w której dwa murowane kościoły oraz drewniana, podcieniowa zabudowa rynku zajęła uwagę rysowników przez kolejne dwa dni.

W *Programie wycieczki...*, przedstawionym Matejce, Łuszczkiewicz projektował wprawdzie, iż:

⁷ BKCzK, *List W. Łuszczkiewicza do S. Tomkowicza, pisany 3 sierpnia 1889 w Bieczu*, sygn. rkps MNK 609,teczka Stary Sącz. Zob. też *Aneks*, poz. 8, [w:] Łopatkiewiczowie 2018, s. 282–283; 32–33.



Il. 2. Stanisław Wyspiański, fotografia wykonana w trakcie wycieczki uczniowskiej, na przełomie lipca i sierpnia 1889 roku. Fot. o wymiarach 3,9 x 3,7 cm, autorstwa C. Czynciela, naklejona na karton. PAUart Katalog zbiorów artystycznych i naukowych Polskiej Akademii Umiejętności, nr inw. BZS.RKPS.4540.k.6

Wycieczka trwać ma niedłużej nad dwa pełne tygodnie zaraz po ukończeniu kursu szkolnego⁸

jednak już w Bieczu, wobec świetnej atmosfery panującej w grupie i wielkiego zainteresowania inwentaryzacją zabytków przejawianego przez uczniów, pisał do Tomkowicza:

Może podróżą mą przedłużę do Piątku lub Soboty – tyle jest do zrobienia a chłopcy srożą się ogromnie⁹.

I tak się stało istotnie, bowiem wszystko wskazuje na to, iż naukowo-artystyczna wycieczka rzeczywiście zakończyła się w sobotnie popołudnie, 10 sierpnia 1889, wraz z odjazdem wieczornym pociągiem do Krakowa Łuszczkiewicza i czwórki uczniów¹⁰. Z Profesorem powracali jednak do Krakowa nie wszyscy uczestnicy wyprawy, gdyż

8 ArchASP, *List W. Łuszczkiewicza do J. Matejki z 10 lipca 1889*, sygn. A–119.

9 BKCzK, *List W. Łuszczkiewicza do S. Tomkowicza, pisany 3 sierpnia 1889 w Bieczu*, sygn. rkps MNK 609,teczka Stary Sącz.

10 Do niedawna w literaturze przedmiotu panowało błędne przekonanie, iż wycieczka Łuszczkiewicza zakończyła się w niedzielę 11 sierpnia 1889 roku. Z poglądem tym przekonująco dyskutowali Łopatkiewiczowie 2018, s. 34–35, czy szerzej: P. Łopatkiewicz, T. Łopatkiewicz, *Szkiełownicy Stanisława Wyspiańskiego z naukowo-artystycznej wycieczki w Grybowski, Sądeckie i Tarnowski z roku 1889*, „Szkiełownicy uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z naukowo-artystycznych wycieczek Władysława Łuszczkiewicza (1888–1891)”, t. 2, z. 2–3, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków 2021, s. 21–26, (dalej cyt. Łopatkiewiczowie 2021).

w terenie zdecydowali się pozostać Wyspiański oraz Mehoffer. Tym samym Wyspiański rozpoczynał swą indywidualną część długiej wycieczki po Pogórze, którą zakończył dopiero 5 września 1889 roku w Tarnowie. Towarzystwem Mehoffera cieszył się jedynie przez pierwszych sześć dni, po czym przyjaciel również odjechał do Krakowa. Był to jednak – jak wykażę niżej – bardzo intensywnie spędzony tydzień, natomiast obecność i rola Mehoffera w tych dniach wykraczała znacznie poza wspólną inwentaryzację zabytków we wsiach pogórzańskich.

Zanim przejdziemy do omówienia rysunkowego dorobku obu artystów zebranego w kościele w Krużlowej, chciałem zatrzymać się krótko nad kwestią powodów, dla których Wyspiański oraz Mehoffer, niewątpliwie zmęczeni szesnastodniową inwentaryzacją z Łuszczkiewiczem, zdecydowali się mimo to nie wracać do domu, ale pozostać w terenie? Odpowiedzi na to pytanie próżno szukać w jakichkolwiek źródłach archiwalnych. Po upływie półwiecza starał się ją dać Jan Dürr, widzący sprawę prosto, choć nie bez konfabulacji:

Wspólna wędrówka w licznej i gwałtownej towarzystwie kolegów ze Szkoły Sztuk Pięknych nie pozostawiła Wyspiańskiemu dobrego wspomnienia. W rok po jej odbyciu będzie pisał w liście do Stryjeńskiego; »...czy może, aby się wybrać na wycieczkę artystyczną z Łuszczkiewiczem po Galicji i w towarzystwie uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, od czego mnie Boże uchowaj«. Z prawdziwą więc radością rozstał się z całym gronem, gdy 11 sierpnia w miasteczku Bobowej zarządził prof. Łuszczkiewicz odwrót do Krakowa. Dopiero po odłączeniu się obiecywał sobie Wyspiański użyć rozkoszy wędrówki i pracy samodzielnej. Pozostać z nim razem zdecydował się również Józef Mehoffer¹¹.

Zapewne Dürr ma sporo racji, gdy pisze o zapale obu młodych rysowników. W przypadku Wyspiańskiego warto jednak pamiętać, że terenowe prace inwentaryzacyjne w lecie 1889 roku nie były dla niego sztuką dla sztuki, bowiem najwyraźniej traktował je jako szczebel w rozwoju własnym, etap który należy przebyć, aby sięgnąć po nowe horyzonty. Rok później odradzał już gorąco Mehofferowi udział w następnej wycieczce z Łuszczkiewiczem, używając przeróżnych argumentów, a w końcu pisząc w tej sprawie do Tadeusza Stryjeńskiego tak:

Co się robi jednego roku, według mego zdania, nie powinno się robić drugiego, jeśli to nie jest krokiem naprzód — Cóż inaczej życie warte — — albo się do czegoś dąży, albo się nie myśli nic. — — toż już lepiej nic nie robić¹².

11 J. Dürr, *Dziennik rysunkowy Wyspiańskiego z wycieczki na Podkarpacie*, „Ziemia”, R. 26, 1936, nr 10–11, s. 261.

12 *List Stanisława Wyspiańskiego do Tadeusza Stryjeńskiego, pisany w Monachium 3 sierpnia 1890 roku*, [w:] *Stanisław Wyspiański – listy zebrane*, t. 1, *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera, Henryka Opieńskiego i Tadeusza Stryjeńskiego*, cz. 1: *Listy*, opr. M. Rydlowa, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1994, s. 265–268 (dalej cyt. Wyspiański 1994).

Skoro tak, za decyzją o przedłużeniu pobytu w terenie mogła stać również przesłanka istotniejsza niż młodzieńczy zapał. Nie można bowiem wykluczyć, że powód kontynuacji badań w terenie przez Wyspiańskiego był ściśle merytoryczny i wynikał z porozumienia między rysownikiem a Stanisławem Tomkowiczem. Ck konserwator od dwóch lat przygotowywał, jak wiemy, topograficzne inwentarze zabytków, zatem wszelka ikonografia oddanych jego pieczy *pomników historycznych* była dlań niezwykle cenna. Z tych to właśnie powodów rysunki i wnioski z eksploracji pozostające w terenie dwójki, jako kapitalny materiał ilustracyjny i opisowy, trafiły wkrótce do inwentarzy dwóch powiatów galicyjskich (grybowskiego i gorlickiego)¹³. Jeszcze skwapliwiej Tomkowicz wykorzystał w odrębnej publikacji mistrzowskie rysunki gotyckich chrzcielnic kamiennych autorstwa Wyspiańskiego¹⁴ i nie jest chyba kwestią przypadku, że na wycieczce Łuszczkiewicza, oraz po jej zakończeniu, rysunkową inwentaryzacją tych zabytków zajmował się niemal wyłącznie Wyspiański. W trakcie lata 1889 roku zinwentaryzował on rysunkowo aż 28 chrzcielnic, podczas gdy Mehoffer narysował ich zaledwie cztery. Warto przy tym zauważyć, iż obaj rysownicy – jako pierwsi w dziejach – zgromadzili i przywieźli do Krakowa cenne informacje o artystycznym wyposażeniu kilkunastu kościołów zabytkowych z okręgu konserwatorskiego Tomkowicza, a wszystko to na kilka lat przed tym, zanim świątynie te – po raz pierwszy – zlustrował sam ck konserwator¹⁵.

Trzy teki rysunkowe, z którymi wracał do Krakowa Wyspiański z wycieczki odbytej latem 1889 roku, zdają się skrywać dalsze, istotne dla nas wnioski¹⁶. Rysownik znany był bowiem z tego, że skwapliwie zapełniał szkicami każdy wolny skrawek stronicy, a mimo to w pierwszej tece terenowej, której prowadzenie zakończył 10 sierpnia – jednocześnie z odjazdem Łuszczkiewicza, pozostawił aż dwie puste strony¹⁷. Co więcej, wraz z początkiem swej indywidualnej wyprawy Wyspiański rozpoczął prowadzenie nowego szkicownika, tak jakby zależało mu na zdecydowanym rozdzieleniu dorobku zebranego na pierwszej oraz drugiej części wycieczki. Zaczął też równolegle zapełniać rysunkami kolejną tekę rysunkową, podręczną i w istocie prywatną, co zdaje się wskazywać, iż

13 Tomkowicz 1900a; Tomkowicz 1900b. Tomkowicz powołuje się także w tekście na *Teki rękopiśmienne Wyspiańskiego*, przez które rozumie szkicowniki i zawarte w nich notaty terenowe.

14 S. Tomkowicz, *Gothische Taufbecken aus der Umgegend von Sandez und Gorlice in Galizien*, „Mittheilungen der K. K. Central-Commisson zur Erforschung und Erhaltung der Kunst und historischen Denkmale”, R. 17, Wiedeń 1891, s. 106–109.

15 O sytuacji takiej świadczą daty odwiedzin przez Tomkowicza miejscowości z Grybowskiego, dla których hasła znalazły się w jego inwentarzu zabytków: Bobowa – 12/9 1893; Grybów – 19/7 1893; Jeżów – 12/9 1893; Korzenna – 29/8 1894; Krużłowa Wyżna – 1/5 1894; Lipnica Wielka – 28/5 1895; Mogilno – 13/5 1892; Ptaszkowa – 28/7 1892; Wilczyńska – maj 1890. Zob. Tomkowicz 1900a, *passim*.

16 Dwa główne szkicowniki Wyspiańskiego z wycieczki odbytej latem roku 1889 należą od lat 30. XX wieku do zbiorów Muzeum UJ (MUJ nr inw. 15622, nr dz. 2753/II oraz MUJ nr inw. 15623, nr dz. 2754/II). Tekę podręczną z indywidualnej części tej wycieczki znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie (Dział Grafiki, nr inw. Rys. Pol. 950/1–37). Pojedyncze karty z tego szkicownika od dawna należą do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie. Tekę główną z wycieczki Mehoffera wchodzi w skład zbiorów Muzeum UJ (MUJ nr inw. 15624, nr dz. 2755/II).

17 Zob. *Katalog*, [w:] Łopatkiewiczowie 2018, s. 262–265.

miał w tym wypadku na uwadze konieczność przekazania Tomkowiczowi szkicownika głównego, oraz jednocześnie – zamiar zachowania dla siebie teki podręcznej¹⁸. Po powrocie z wycieczki wakacyjnej owa teka prywatna była nadal uzupełniana przez Wyspiańskiego rysunkami: a to zabytków Krakowa, a to Mogiły czy Raciborowic¹⁹. Szkicownik główny natomiast, przeznaczony – jak sądzę – dla Tomkowicza, do dziś zachował swą jednorodną, wycieczkową zawartość i sześć (!) pustych stron ostatnich, a nawet siódmą – wyklejkę okładki tylnej²⁰. To bardzo znamienne!

Suponowane wyżej porozumienie Tomkowicza i Wyspiańskiego raczej na pewno nie wiązało Józefa Mehoffera. W innym razie – ten nie powróciłby po sześciu dniach do Krakowa (16 sierpnia), prowadził natomiast badania terenowe dłużej, wraz z przyjacielem. Jaka zatem była rola Mehoffera w indywidualnej wycieczce Wyspiańskiego? Z pewnością – towarzyska, z pewnością też – naukowo-artystyczna (w rozumieniu ówczesnym), ale przede wszystkim – logistyczna, w odniesieniu do pierwszego tygodnia wspólnej peregrynacji. Mehoffer miał bowiem w Grybowie wuja – brata swej matki Aldony – Mieczysława Polikowskiego. Co więcej, wuj Polikowski był ck starostą powiatu grybowski. Z jego gościnnego domu młody Józef Mehoffer korzystał i wcześniej²¹, kiedy podczas letnich wakacji 1888 odkrywał średniowieczne zabytki najbliższej okolicy, i później, gdy na przełomie lat 1893/1894 powstał tu jego olejny *Pejzaż zimowy z Grybowa*²². Nic przeto dziwnego, że po odjeździe Łuszczkiewicza do Krakowa – Wyspiański i Mehoffer udali się popołudniowym pociągami z Bobowej prosto do Grybowa. Byli tu już obaj kilka dni wcześniej, we wtorek, 6 sierpnia, w trakcie wspólnej wycieczki z Profesorem, czego pamiątką jest kilka rysunków w szkicowniku Wyspiańskiego, sporządzonych we wnętrzu drewnianego kościoła św. Bernardyna ze Sieny²³. Nie można wykluczyć, że wówczas to, cztery dni wcześniej, zapowiedzieli swój rychły powrót do Grybowa, jako z pewnością mili i oczekiwani goście.

Przybyli tu sobotnim popołudniem, 10 sierpnia 1889 roku, na tyle wcześnie jednak, aby Mehoffer zdążył jeszcze przed wieczorem narysować pierzeję drewnianych domów podcieniowych w rynku. Jest to jedyny rysunek jaki powstał w Grybowie w dniu ich przyjazdu do miasteczka²⁴. Zdawać by się mogło, że po kilkunastu dniach

18 I tak się w istocie stało, bowiem drugi szkicownik główny trafił rychło do Stanisława Tomkowicza, a mała teka podręczna pozostała przy artyście, by w latach II wojny zostać zakupioną do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

19 Zob. Łopatkiewiczowie 2021, s. 404–437.

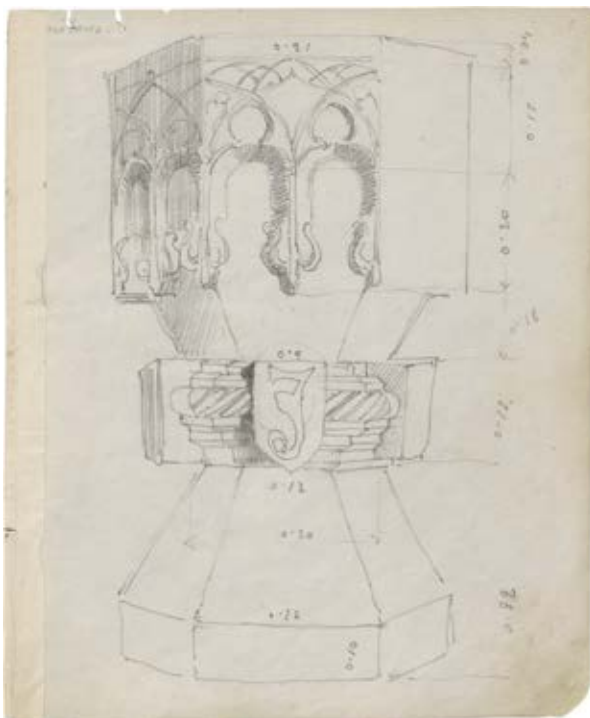
20 Zob. Łopatkiewiczowie 2021, s. 260–263.

21 Świadczy o tym na przykład passus z listu Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera, pisanego w Opocznie 1 sierpnia 1888 roku, w którym czytamy: — *chciałbym jak wrócić do Krakowa i pobędę na wsi parę tygodni — przyjechać do Ciebie na jeden dzień, zobaczyć kościół w Grybowie*. Zob. Wyspiański 1994, s. 7–10.

22 M. Smolińska-Byczuk, *Młody Mehoffer*, „Ars vetus et nova”, t. 13, Universitas, Kraków 2004, s. 113–116, il. 65.

23 Zob. *Katalog*, [w:] Łopatkiewiczowie 2018, s. 224–227.

24 Rysunek ten jest też kolejnym dowodem, że wycieczka Łuszczkiewicza zakończyła się popołudniem 10 sierpnia 1889, kiedy to grupa z Profesorem odjechała do Krakowa, a Wyspiański z Mehofferem – do Grybowa.



Il. 3. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużlowej Wyżnej. Zwymiarowany rysunek gotyckiej chrzcielnicy kamiennej. Rys. S. Wyspiański, nr inw. MNW Rys. Pol. 950/1, k. 1 recto

pobytu w terenie rysownicy zechcą odpocząć nieco i zebrać siły, ale przeciwnie, już dnia następnego, w niedzielę 11 sierpnia, w szkicownikach obu pojawiły się rysunki wykonane w drewnianym kościele w Krużlowej Wyżnej. Wieś leży w odległości jednej mili od Grybowa²⁵, więc udali się tam na rekonesans, najpewniej piechotą. W małym szkicowniku podręcznym Wyspiańskiego powstał tego dnia zwymiarowany rysunek inwentaryzacyjny gotyckiej chrzcielnicy kamiennej z roku 1486 (il. 3) oraz kolejny – szczegółu maswerkowej dekoracji jej czaszy²⁶. W Krużlowej obaj rysownicy nie zabawili chyba tego dnia długo, bo w szkicowniku Mehoffera pojawiły się również zaledwie trzy rysunki – całostronicowy szkic fragmentu roślinno-kwiatowej dekoracji zaskrzynienia, profilowanie belki tęczowej oraz zwymiarowany płyta nagrobna młodzieńca z rodu Odrowążów (il. 4).

Analiza zachowanych tek rysunkowych²⁷ świadczy o tym, że dzień następny, poniedziałek, 12 sierpnia, rysownicy spędzili w Grybowie, nie podejmując żadnych

25 Odległość tę zapisał w swym szkicowniku Wyspiański. Krużłowa Wyzna oddalona jest od Grybowa o ok. 7 km.

26 Tego typu zabytki Wyspiański rysował zawsze w szkicowniku głównym, co świadczyć może o tym, iż na rekonesans do Krużlowej zabrał jedynie mały brulion.

27 Mam tu na myśli oba szkicowniki Wyspiańskiego (główny i podręczny), a także tekę rysunkową Mehoffera, szczególnie cenną dla tej części badań, gdyż jej autor przywiązywał dużą wagę do opatrywania rysunków własnych datą oraz prowadzenia w szkicowniku drobiazgowego itinerarium.



Il. 4. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużlowej Wyżnej. Rysunki profilowanej belki tęczowej oraz zwymiarowanej płyty grobowej młodzieńca z rodu Odrowążów. Rys. J. Mehoffer, MUJ nr inw. 15624, k. 38 recto

Wzrostowa. kasetonowa (13 cm szerokości) 1879 r.

Malowanie na suficie w prezbiterium, kasetonowa



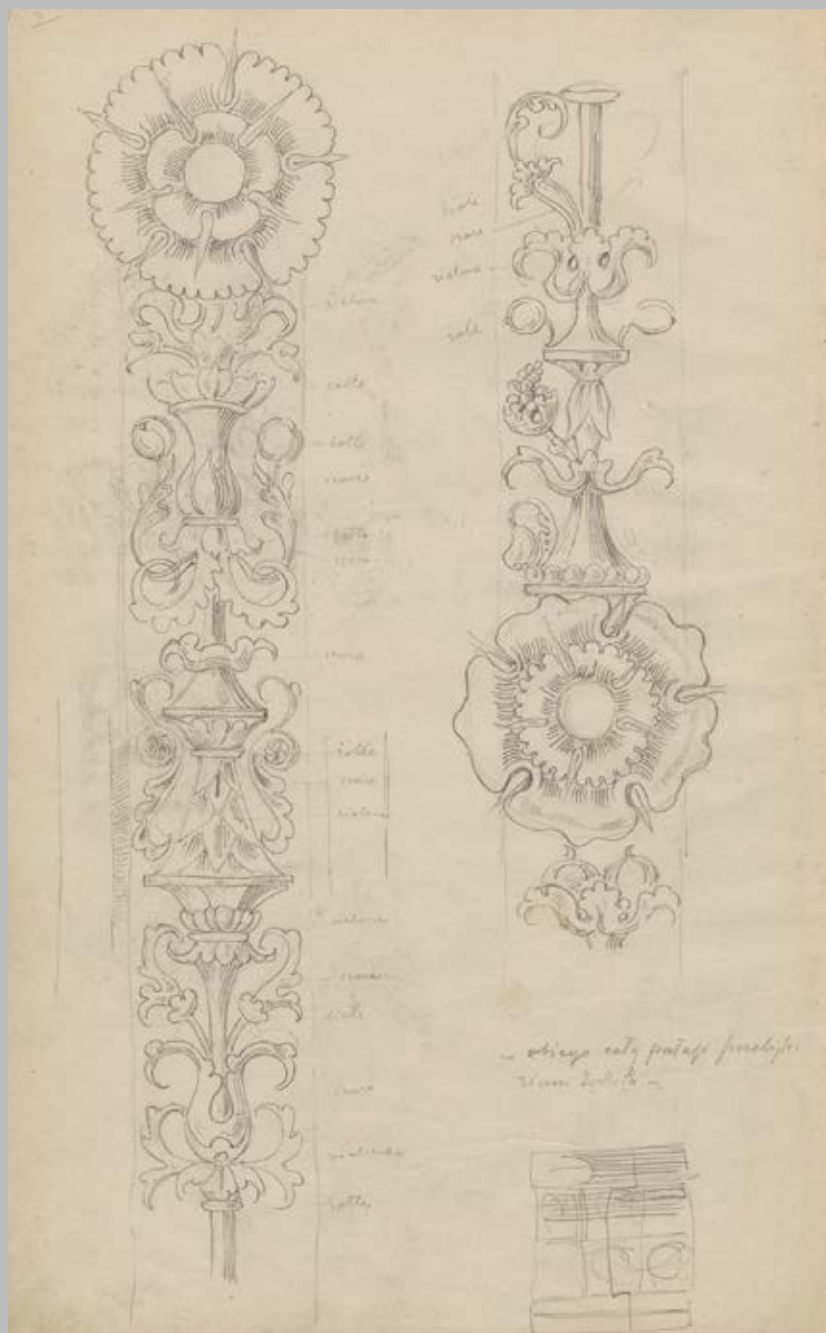
Wzrostowa kasetonowa

1879

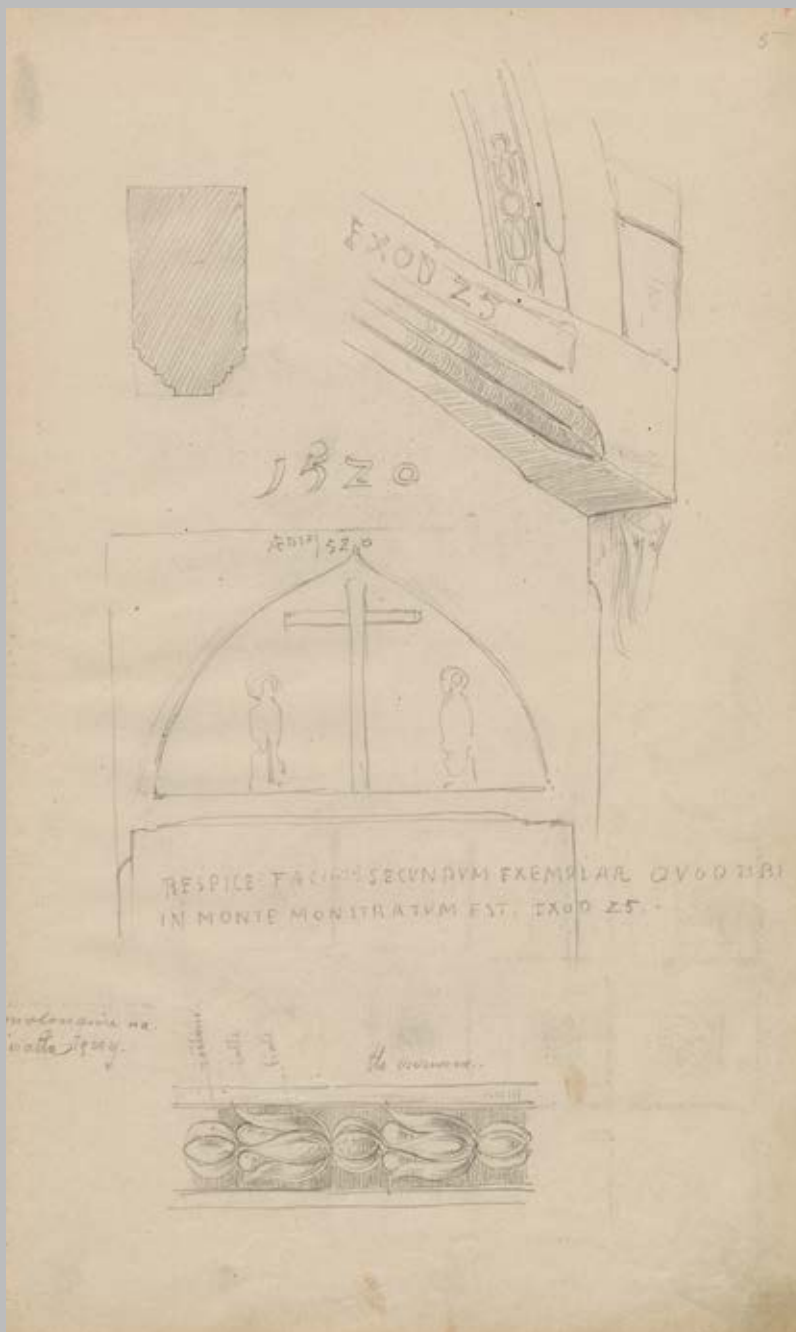
zobacz rysunek

tenże walle lub wstawiasz wprezbi-
terium, może też być...

Il. 5. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużłowej Wyżnej. Rysunek kasetonowego stropu w prezbiterium. Rys. S. Wyspiański, MUJ nr inw. 15623, k. 2 recto, s. 1



Il. 6. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużłowej Wyżnej. Rysunek florenski kandelabrowej malowanej na listowej ramie wydzielającej poszczególne kasetony stropu prezbiterium. Rys. S. Wyspiański, MUJ nr inw. 15623, k. 2 verso, s. 2



Il. 7. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużlowej Wyżnej. Rysunki: przekrój profilowanej belki tęczowej; szczegół architektonicznej dekoracji przegrody tęczowej oraz osadzenia belki w zrębie ściany prezbiterium; przerys daty 1520, malowanej na ścianie tęczowej od strony prezbiterium; ściana tęczowa w widoku z prezbiterium w kierunku nawy, z zaznaczonymi postaciami grupy Pasji oraz miejscem zachowania się inskrypcji fundacyjnej kościoła: *ÆDIFICAT... 1520*; odpis tekstu inskrypcji umieszczonej niegdyś na belce tęczowej od strony nawy; sekwencja malowanej floreski kandelabrowej z podłucza arkady tęczowej. Rys. S. Wyspiański, MUJ nr inv. 15623, k. 4 recto, s. 5

prac inwentaryzacyjnych w terenie, a przynajmniej nie rysując niczego²⁸. Dopiero nazajutrz, we wtorek, 13 sierpnia, ponownie wyruszyli do Krużlowej, której kościół zajął ich uwagę przez najbliższe trzy dni. Właśnie wtedy Wyspiański rozpoczął w kościele krużlowskim prowadzenie swego dużego szkicownika głównego, wypełniając pierwsze stronicie rysunkami szczegółów kasetonowego stropu w prezbiterium (il. 5), detalami jego malowanej (il. 6) i rzeźbionej dekoracji, rysunkową inwentaryzacją ściany i belki tęczowej (il. 7) oraz kamiennego portalu z prezbiterium do zakrystii, wraz z jego oprawą heraldyczną. Na kolejnych stronicach podręcznego szkicownika powstał rysunek ogólny kościoła krużlowskiego w widoku od północnego zachodu (il. 8), zaś na verso tej karty²⁹ – malarski szkic spichlerza plebańskiego. W tece głównej przybyły natomiast całostronicowe notaty rękopiśmienne, odnoszące się do epitafium Hieronima Gawrońskiego oraz opisu malarskiej dekoracji ścian prezbiterium³⁰. Tego samego dnia Wyspiański sporządził też rysunek, stanowiący ozdobę jego dużego szkicownika, przedstawiający średniowieczną rzeźbę Matki Boskiej z Dzieciątkiem (il. 9), zwaną z czasem Madonną z Krużlowej, odnalezioną właśnie na ołtarzu w kaplicy bocznej. Popołudniem udał się jeszcze do nieodległego Mogilna³¹, skąd przyniósł rysunek ogólny drewnianego kościoła parafialnego pw. św. Marcina Biskupa, a także szkice wykroju nadproża portalu zachodniego i jego przekroju³².

Sporo szkiców przybyło tego dnia w tece Józefa Mehoffera. Prace inwentaryzacyjne rozpoczął on od całostronicowego rysunku fryzu heraldycznego na południowym zaskrzynieniu nawy, z czterema tarczami herbowymi z godłami Ratułt, Odrowąż, Strzemię i Gryf. Kolejną stronicę wypełnił roślinno-kwiatowym motywem dekoracji malarskiej stropu w nawie (il. 10). Na verso tej karty mamy znów niedokończony rysunek fragmentu dekoracji malarskiej stropu nawy – medalionu ze sceną Zwiastowania. Najwięcej czasu zajął Mehofferowi perspektywiczny rysunek wnętrza prezbiterium i ściany tęczowej, sporządzony w widoku z chóru muzycznego (il. 11). Szkic ten ukazuje nieistniejące dziś balaski ołtarzowe w prezbiterium, a także dwa zestawy ław kolator-

28 Dzień ten przeznaczycy chyba na odpoczynek i przygotowania do kilkudniowego rekonesansu po wsiach pogórzańskich, leżących na zachód od Grybowa (Krużłowa Wyżna, Mogilno, Korzenna, Lipnica Wielka).

29 Kartę tę – najpóźniej przed II wojną światową – wycięto z bloku szkicownika i jej losy pozostają nieznanne aż do roku 1970, kiedy to została zakupiona od osoby prywatnej do zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, nr inw. MNK III–r.a. 10196.

30 Te obszernie notaty są zjawiskiem zupełnie nietypowym dla szkicowników Wyspiańskiego i powstały zapewne z myślą o Stanisławie Tomkowiczu, w kontekście jego prac nad odnośnym hasłem inwentarza zabytków. Publikacja niezbyt starannego i kompletnego odpisu tej notaty nastąpiła po raz pierwszy w S. Wyspiański, *Pisma prozą i juvenilia*, „Stanisław Wyspiański. Dzieła zebrane”, t. 14, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1966, s. 148–149. Skolacjonowany z rękopisem Wyspiańskiego odpis notaty podają Łopatkiewiczowie 2021, s. 80–81.

31 Poszedł tam najpewniej sam, bo szkicownik Mehoffera nie zawiera żadnych rysunków z tej miejscowości, ani też wpisu nazwy wsi w rękopiśmiennym itinerarium.

32 Rysunki z Mogilna występują jedynie w mocno zdekompletowanej tece podręcznej, dlatego też nie ma pewności, czy Wyspiański nie narysował ich więcej. Duży szkicownik nie zawiera nie tylko rysunków z Mogilna, ale nawet nazwy tej wsi w itinerarium zapisanym na wyklejce okładki.

skich ustawionych przy południowej i północnej ścianie. Na koniec pracowitego dnia obaj rysownicy udali się na nocleg do Grybowa, skąd nazajutrz ponownie wyruszyli, dobrze już sobie znaną drogą do Krużlowej³³.

W środę, 14 sierpnia, Wyspiański zinwentaryzował w swoim szkicowniku głównym piękne drzwi kowalskiej roboty w prezbiterium kościoła krużłowskiego, gotycką kropielnicę kamienną z herbem Odrowąż oraz – w powiększeniu – samą tarczę z tym godłem (il. 12). Odwrocie karty wypełniły natomiast rysunki roślinno-kwiatowej dekoracji zaskrzynienia w nawie, opisane notatką: *malowanie na stropie po stronie lewej (na deskach ustępowych)*. Szkice te są ostatnimi rysunkami sporządzonymi przez Wyspiańskiego w kościele krużłowskim.

Niewiele przybyło tego dnia w szkicowniku Mehoffera, bowiem rysownik porzucił szkice inwentaryzacyjne zabytków na rzecz bardzo malarskiego widoku drewnianego mostka nad potokiem, drzew wokół kamiennego ogrodzenia, pomiędzy których wyglądają bramka wiodąca na cmentarz kościelny, wieża i nawa z kruchtą południową (il. 13).

Zaraz po tym, chyba jeszcze przed południem, Wyspiański i Mehoffer³⁴ udali się do sąsiedniej Korzennej, gdzie powstało znowu sporo świetnych rysunków³⁵. Wśród nich – zwymiarowana inwentaryzacja piętnastowiecznej chrzcielnicy kamiennej, z ośmioma odrysowanymi plaketami godel heraldycznych ze strefy nodusa, czy scena *Zwiastowania* – sztancowana na dnie mosiężnej misy norymberskiej. Do rysunku tego Wyspiański powrócił po kilkunastu dniach, aby dopisać obok uwagę: *(taka sama miednica w kościele katedralnym w Tarnowie.)*³⁶. Nie koniec na tym – w kościele w Korzennej naszkicował też w uproszczeniu gotycką kropielnicę kamienną oraz płytę grobową Katarzyny, żony Klemensa, właściciela Korzennej w XV wieku, z godłami Odrowąż i Strzemię u stóp. Wolną część stronicy wypełnił Wyspiański długą notatą rękopiśmienną odnoszącą się do nagrobka Katarzyny oraz kolejnego – przy wejściu do zakrystii, a także obrazów tablicowych znalezionych w kruchcie. Rozpoznanie większości tematów scen na awersach i rewersach tego poliptyku z *Matką Boską z Dzieciątkiem oraz śś. Janem Chrzycielem i Urszulą*, a także rysunek awersu luźnej kwatery przedstawiającej scenę *Kupna wsi Piotrawin*, zajmują następną stronicę szkicownika³⁷.

Cztery stronicę szkicownika zapełnił też w Korzennej Mehoffer, który uwagę swą skupił głównie na szkicach scen z kwater poliptyku oraz tzw. Dużego Ukrzyżowania (sprzed roku 1470), sporządzając też rysunek ogólny miejscowego kościoła drewnianego w widoku od południowego wschodu. O tempie, w jakim powstawały

33 Nie można wykluczyć, iż każdorazowo odwoziła ich do Krużlowej bryczka wuja Polikowskiego.

34 Itinerarium w tece Mehoffera nie notuje wprawdzie Korzennej, ale rysunki z tego kościoła zapełniają cztery stronicę szkicownika.

35 Rysunki te są dzisiaj niezwykle cenne, gdyż kościół w Korzennej spłonął 29 października 1952.

36 Notatka ta bardzo dobrze świadczy o umiejętnościach i staranności inwentaryzatorskiej Wyspiańskiego.

37 Itinerarium szkicownika podręcznego świadczy o tym, że i w nim Wyspiański rysował coś za pobytym w Korzennej, jednak znaczne zdekompletowanie tej teki nie pozwala ustalić co to było.



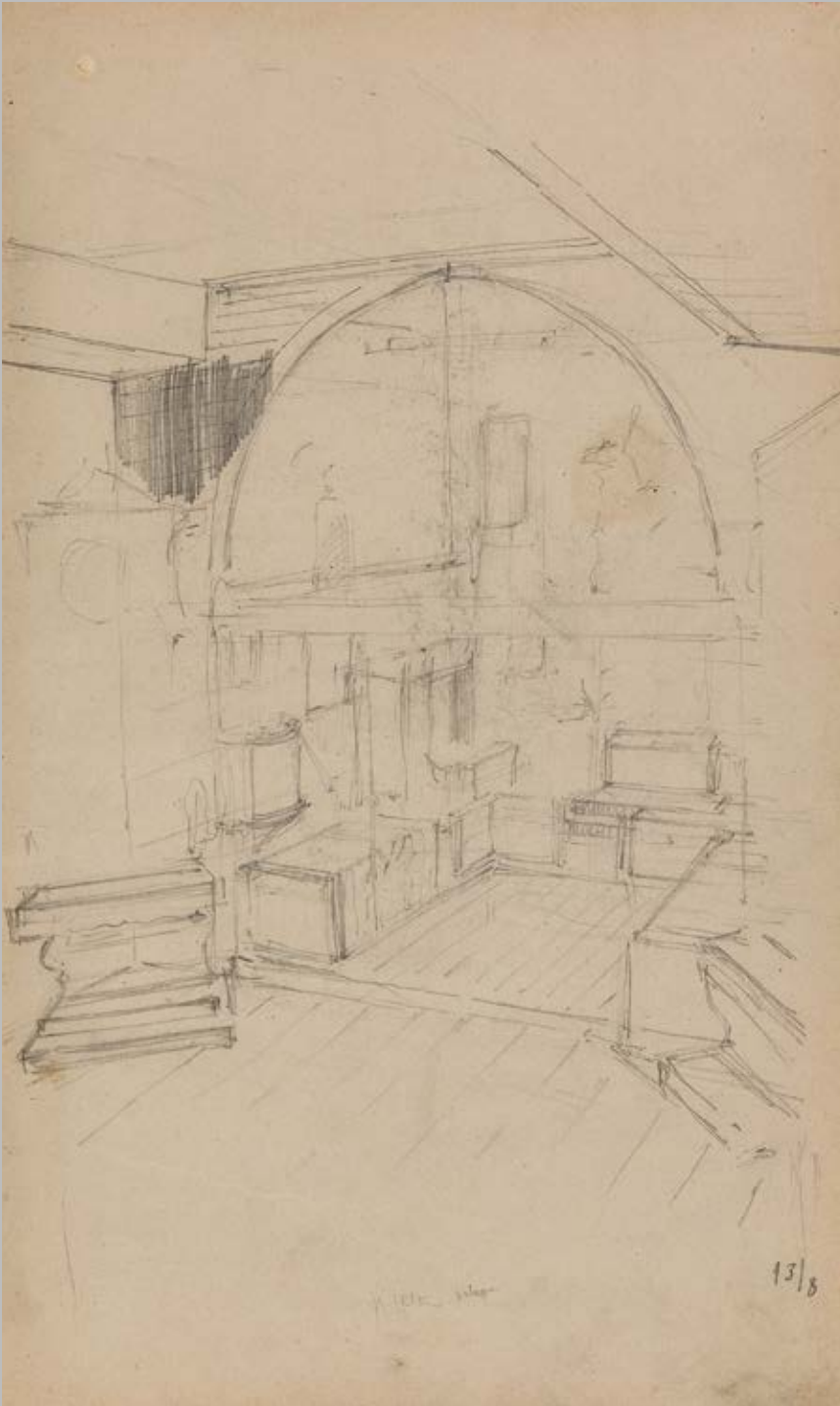
Il. 8. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużlowej Wyżnej w widoku od północnego zachodu. Rys. S. Wyspiański, nr inw. MNK III-r.a. 10196



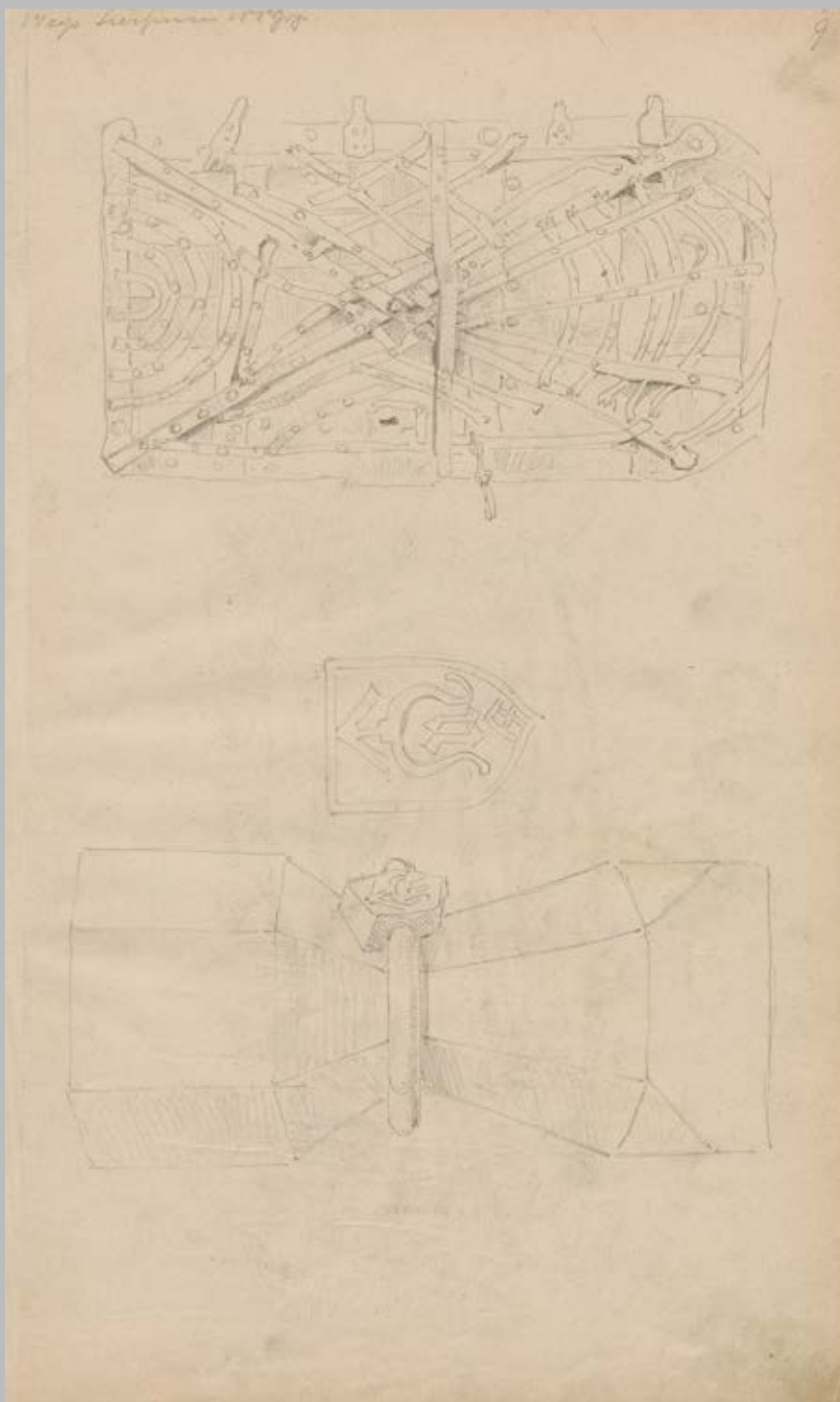
Il. 9. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużlowej Wyżnej. Rysunek późnogotyckiej rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Rys. S. Wyspiański, MUJ nr inw. 15623, k. 5 verso, s. 8



Il. 10. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużlowej Wyżnej. Rysunek roślinno-kwiatowego motywu dekoracji malarskiej stropu w nawie. Rys. J. Mehoffer, MUJ nr inw. 15624, k. 39 recto



Il. 11. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużlowej Wyżnej. Perspektywiczny rysunek wnętrza prezbiterium w widoku z chóru muzycznego. Rys. J. Mehoffer, MUJ nr inw. 15624, k. 40 recto



Il. 12. Kościół par. Narodzenia NPM w Krużlowej Wyżnej. Rysunki kowalskich drzwi w portalu z prezbiterium do zakrystii oraz gotyckiej kropielnicy kamiennej z herbem Odrowąż. Rys. S. Wyspiański, MUJ nr inw. 15623, k. 6 recto, s. 9

te wszystkie prace, świadczy najlepiej to, że jeszcze tego samego dnia rysownicy udali się z Korzennej do Lipnicy Wielkiej (ponad 5 km)³⁸. Tu, w murowanym kościele parafialnym, Wyspiański zinwentaryzował rysunkowo kamienną chrzcielnicę z roku 1554, przerysował inskrypcję z nasady jej trzonu oraz dwie tarcze herbowe i fragment ornamentu z wolim oczkiem – z dekoracji nodusa. W Lipnicy powstał też rysunek *Głowy św. Jana na misie*, zabytku odkrytego właśnie przez Wyspiańskiego, a pochodzącego z drugiej połowy XIV wieku³⁹, dwa kolejne – przedstawiające trybowane kociołki na wodę święconą oraz rękopiśmienny odpis inskrypcji z nagrobka Stanisława Trzycieskiego, zmarłego w roku 1552.

Mehoffer uzupełnił dokonania Wyspiańskiego planem lipnickiego kościoła murowanego, a także zwymiarowanymi rysunkami portalu głównego oraz bocznego, wraz z profilowaniem ich węgarów. Oprócz tego w szkicowniku znalazły się dwie stroniczki wypełnione inwentaryzacjami nagrobka Stanisława Trzycieskiego – szkicem monumentu z postacią zmarłego oraz odpisem znajdującej się tam inskrypcji. Pod wieczór obaj rysownicy, jak co dnia, powrócili do gościnnego domu wuja Polikowskiego w Grybowie.

Jeśli zajmujemy się w tym miejscu efektami inwentaryzacji rysunkowych w Korzennej i Lipnicy Wielkiej to wyłącznie z tego powodu, że w dniu kolejnym, w czwartek, 15 sierpnia 1889, Mehoffer sporządził jeszcze w Krużlowej dwa całostronicowe rysunki. Rekonstrukcja przebiegu prac dokumentacyjnych w tym dniu napotyka jednak na niejaki trudności. Wydaje się, iż Wyspiański spędził go wyłącznie w grybowskim kościele parafialnym pw. św. Katarzyny i św. Mikołaja, bo szkicowniki jego zawierają tylko jeden, za to ważny rysunek, sporządzony właśnie tego dnia. Jest nim całostronicowy szkic Matki Boskiej z Dzieciątkiem, cennej rzeźby drewnianej z początku XVI wieku, którą rysownik zastał w kruchcie starego, murowanego kościoła parafialnego, dziś nieistniejącego. Być może, jakieś rysunki Wyspiański zamieścił jeszcze w swojej tece podręcznej, ale – niestety – nie zachowały się one do dzisiaj. Wątpliwości związane z przebiegiem prac tego dnia przynosi analiza porównawcza szkicownika Mehoffera. Okazuje się bowiem, że 15 sierpnia Mehoffer sporządził w Krużlowej dwa całostronicowe rysunki – widoki ogólne drewnianych zabudowań plebańskich (il. 14) oraz kościoła parafialnego, w ujęciu od południowego wschodu (il. 15). Co więcej – rysunek rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem z kościoła grybowskiego – tej samej, którą Wyspiański narysował 15 sierpnia – Mehoffer zinwentaryzował w zbliżonym ujęciu dopiero dnia następnego. Dzisiaj trudno jest rozstrzygnąć te rozbieżności, bo możliwych wyjaśnień nasuwa się wiele: być może w czwartek rysownicy rozdzielili się i pracowali osobno – jeden w Grybowie a drugi w Krużlowej?; a może Mehoffer

38 Nie można wykluczyć, iż odległości między zwiedzanymi kościołami rysownicy pokonywali niekiedy nie piechotą, a księżowskim wózkiem konnym, co wydatnie skracało czas poświęcany na przemieszczanie się.

39 Zob. M. Kornecki, *O kilku zaginionych i utraconych rzeźbach gotyckich. Uwagi na tle dziejów sztuki średniowiecznej na Podkarpaciu*, „Curranda”, R. 139, 1989, nr 4–6, s. 4, il. 7. Autor, nie wiedząc o rysunku Wyspiańskiego, przypisuje odkrycie zabytku Stanisławowi Tomkowiczowi, który jednak odwiedził Lipnicę Wielką dopiero w sześć lat później. Zob. Tomkowicz 1900 a, s. 145, 147, fig. 22.



Il. 13. Krużłowa Wyżna. Rysunek kościoła drewnianego w krajobrazie. Rys. J. Mehoffer, MUJ nr inw. 15624, k. 40 verso

pomylił jedynie przy rysunkach krużłowskich daty, wpisując je *post factum*?; lub – może pracowali tego dnia wspólnie, ale Mehoffer nie narysował niczego w Grybowie a Wyspiański w Krużłowej? Brak jest jednoznacznych argumentów, aby przyjąć za pewnik którąś z powyższych ewentualności.

W piątek, 16 sierpnia 1889, po sześciu dniach zwiedzania zabytków Pogórza, Mehoffer odjechał wieczornym pociągiem do Krakowa. W terenie pozostał sam Wyspiański, który posuwając się w swej wędrówce w kierunku Starego Sącza zwiedził i zinwentaryzował napotkane zabytki w Ptaszkowej, Królowej Ruskiej (dziś Królowej Górnej), Kamionce Wielkiej, Mystkowie, Nawojowej, Żeleźnikowej Wielkiej, Stadłach, Podegrodziu, Naszacowicach i powtórnie w Starym Sączu. Tu podjął nieoczekiwaną decyzję o powrocie do Krakowa⁴⁰, ale namówiony w pociągu przez współpasażera – wysiadł 21 sierpnia w Tarnowie. Zwiedzanie zabytków miasta i związane z tym intensywne prace dokumentacyjne zatrzymały go tutaj aż do 5 września 1889 roku.

Rysunkowo-opisowa inwentaryzacja zabytków w Krużłowej Wyżnej zajęła Wyspiańskiemu i Mehofferowi cztery dni (11, 13, 14 i 15 sierpnia 1889 roku) i wypełniła dokumentacyjną treścią łącznie 24 strony w trzech szkicownikach terenowych.

⁴⁰ Powody tej decyzji odnajdujemy w liście Wyspiańskiego do Mehoffera: *Najmuje furę. — jadę do Sącza starego, aby tam u Wujowstwa [sic!] stanąć i robić stamtąd wycieczki w okolice, — do Łącka, Rytra i Bóg wie gdzie jeszcze. — Zajeżdżam pod dom, gdzie mieszkali — i dowiaduję się że właśnie przed 20ma dniami — odjechali do Krakowa — Pytam się o Czarkowskich, — „pojechali do Krynicy”. — Co tu robić? — Idę na stacyą kolei, siadam na torze — i czekam na pociąg do Krakowa. — Postanowiłem wracać. Zob. List Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera, pisany w Tarnowie 23 sierpnia 1889 roku, Wyspiański 1994, s. 33. Zob. też *Aneks*, poz. 2, [w:] Łopatkiewiczowie 2021, s. 450–456.*



Il. 14. Krużłowa Wyżna. Rysunek drewnianych zabudowań plebańskich. Rys. J. Mehoffer, MUJ nr inw. 15624, k. 43 verso

Informacje o miejscowym kościele, a także wysokiej klasie jego wyposażenia artystycznego, bardzo szybko zostały zaprezentowane przez Mehoffera w Krakowie, w pierwszym rzędzie Janowi Matejce⁴¹, jak świadczy o tym *passus* listu Stanisława Wyspiańskiego do przyjaciela:

Niezmiernie mnie ucieszyło, że się Krużłową tak zajęto, jakieśmy o tém nawet nie myśleli, cieszy mnie twoja wizyta u Matejki, i mam nadzieję że mu kiedyś podobną złożę — ⁴².

To „zajęcie się Krużłową” było w istocie pierwszym etapem pośpiesznie zaplanowanych przyszłych prac konserwatorskich w odniesieniu do drewnianego kościoła, a zapewne także decyzją o podjęciu zabiegów około pozyskania do zbiorów Muzeum Narodowego wysokiej klasy rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Zły stan dekoracji stropów w nawie i prezbiterium naglił do podjęcia prac zabezpieczających i stricte konserwatorskich, które ostatecznie Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej z powodzeniem przeprowadziło, o czym Stanisław Tomkowicz po kilku latach z satysfakcją pisał:

⁴¹ Matejko kilka terenowych rysunków Mehoffera przekalkował sobie do swoich zbiorów, zob. Łopatkiewiczowie 2021, s. 47, il. 9; s. 49, il. 10–11; s. 50, il. 12; s. 51, il. 13.

⁴² *List Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera, pisany w Tarnowie 23 sierpnia 1889 roku*, Wyspiański 1994, s. 33. Zob. też *Aneks*, poz. 2, [w:] Łopatkiewiczowie 2021, s. 450–456.



Il. 15. Krużłowa Wyżna. Rysunek drewnianego kościoła w widoku od południowego wschodu. Rys. J. Mehoffer, MUJ nr inw. 15624, k. 44 recto

Sufit ten został w r. 1894, częściowo funduszem konserwatorskim, odnowiony, wiernie podług pierwotnego typu. Brakujące rzeźby kasetonów dodano. Barwy odświeżono. Nad nawą większa część desek była tak spróchniała, że musiano je zastąpić nowymi. Malowanie skalkowano i ściśle co do rysunku i barw skopowano. Na zaskrzynieniu północnym, gdzie już dawniej stare deski były zastąpione nowymi, dokończono odpowiednią ornamentykę i fryz z napisem upamiętniającym datę odnowienia⁴³.

Zdecydowanie więcej czasu zajęły starania nad pozyskaniem do zbiorów publicznych późnogotyckiej rzeźby Madonny z Krużłowej. Pierwotnie zdołała ona w kościele

krużlowskim ołtarz główny. Później przeniesiono ją do ołtarza w kaplicy bocznej, gdzie znalazł ją i narysował 13 sierpnia 1889 roku Wyspiański. Jednakże rzeźba

ludziom miejscowym nie podobała się z powodu, że była nieładnie wygięta, do nabożeństwa też jej nie używano⁴⁴.

Trafiła przeto wprawdzie do krużłowskiej, później na strych kościelny i dopiero w czerwcu 1899 roku ks. Władysław Szymanek, proboszcz krużlowski, podarował ją do krakowskiego Muzeum Narodowego. Jakie byłyby jej losy i co stałoby się z dekoracjami stropów krużlowskiego kościoła, gdyby wiedzy o tych wybitnych dziełach sztuki Mehoffer i Wyspiański nie przywieźli na czas do Krakowa? Kapitałną rolę odegrały w tym procesie autopsja Wyspiańskiego i Mehoffera oraz rysunki zawarte w terenowych szkicownikach autorskich z naukowo-artystycznej wycieczki odbytej latem roku 1889. Aż trudno dać wiarę, że mimo upływu ponad 130. lat od ich sporządzenia ikonografia ta do 2021 roku pozostawała wciąż nieopublikowana⁴⁵ i tym samym nieznaną polskiej historii sztuki.

Bibliografia

Dürr J., 1936, *Dziennik rysunkowy Wyspiańskiego z wycieczki na Podkarpacie*, „Ziemia”, R. 26, nr 10–11.

Kornecki M., 1989, *O kilku zaginionych i utraconych rzeźbach gotyckich. Uwagi na tle dziejów sztuki średniowiecznej na Podkarpaciu*, „Currenda”, R. 139, nr 4–6.

Łopatkiewicz P., Łopatkiewicz T., 2001, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu jasielskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.

Łopatkiewicz P., Łopatkiewicz T., 2005, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu krośnieńskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.

Łopatkiewicz P., Łopatkiewicz T., 2007, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu sądeckiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, t. 1–2, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.

⁴⁴ L. Puszet, *O posągu Matki Boskiej z kościoła w Krużlowej*, [w:] *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Historii Sztuki*, 22 czerwca 1899, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, t. 7, 1906, szp. LXIII.

⁴⁵ Rysunki Józefa Mehoffera, stanowiące ilustrację niniejszego artykułu, zostały opublikowane po raz pierwszy w dziejach.

Łopatkiewicz P., Łopatkiewicz T., 2008, *Stanisława Tomkowicza Inwentarz zabytków powiatu limanowskiego. Z rękopisów Autora wydali i własnymi komentarzami opatrzyli Piotr i Tadeusz Łopatkiewiczowie*, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.

Łopatkiewicz P., Łopatkiewicz T., 2018, *Szkicownik Stanisława Wyspiańskiego z naukowo-artystycznej wycieczki w Sądeckie, Gorlickie i Grybowskie z roku 1889*, „Szkicowniki uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z naukowo-artystycznych wycieczek Władysława Łuszczkiewicza (1888–1891)”, t. 2, z. 1, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.

Łopatkiewicz P., Łopatkiewicz T., 2021, *Szkicowniki Stanisława Wyspiańskiego z naukowo-artystycznej wycieczki w Grybowskie, Sądeckie i Tarnowskie z roku 1889*, „Szkicowniki uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z naukowo-artystycznych wycieczek Władysława Łuszczkiewicza (1888–1891)”, t. 2, z. 2–3, Muzeum Narodowe w Krakowie, Kraków.

Łopatkiewicz T., 2008, *Naukowo-artystyczna wycieczka w Sądeckie z 1889 roku na tle zabytkoznawczej działalności Władysława Łuszczkiewicza i uczniów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych*, „Biblioteka Rocznika Sądeckiego”, t. 1, Nowy Sącz.

Puszet L., 1906, *O posągu Matki Boskiej z kościoła w Krużlowej*, [w:] *Sprawozdania z posiedzeń Komisji Historii Sztuki, 22 czerwca 1899*, „Sprawozdania Komisji Historii Sztuki”, t. 7.

Rydłowa M., 1994, Stanisław Wyspiański – listy zebrane, t. 1, *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera, Henryka Opieńskiego i Tadeusza Stryjeńskiego*, cz. 1: *Listy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Smolińska-Byczuk M., 2004, *Młody Mehoffer*, „Ars vetus et nova”, t. 13, Universitas, Kraków.

Tomkowicz S., 1891, *Gothische Taufbecken aus der Umgegend von Sandez und Gorlice in Galizien*, „Mittheilungen der K. K. Central-Comission zur Erforschung und Erhaltung der Kunst und historischen Denkmale”, R. 17, Wiedeń.

Tomkowicz S., 1900, *Inwentaryzacja zabytków Galicji Zachodniej. Powiat grybowski*, [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. 1.

Tomkowicz S., 1900, *Inwentaryzacja zabytków Galicji Zachodniej. Powiat gorlicki*, [w:] Teka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej, t. 1.

Wyspiański S., 1966, *Pisma prozą i juvenilia*, „Stanisław Wyspiański. Dzieła zebrane”, t. 14, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

STRESZCZENIE

O zabytkoznawczych rezultatach wycieczki Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera do Krużlowej Wyżnej w sierpniu roku 1889

Naukowo-artystyczna wycieczka Stanisława Wyspiańskiego i Józefa Mehoffera stanowiła kontynuację ponad dwutygodniowych badań nad zabytkami Sądeckiego, Gorlickiego i Grybowskiego, które latem roku 1889 zorganizował i przeprowadził profesor Władysław

Łuszczkiewicz (1828–1900) wraz z sześcioma uczniami krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych. Wycieczka Łuszczkiewicza zakończyła się 10 sierpnia 1889 roku w Bobowej, jednak w terenie postanowili pozostać, i na własną rękę prowadzić inwentaryzację zabytków, dwaj najbardziej aktywni uczestnicy. W toku tej indywidualnej penetracji wsi pogórzańskich Wyspiański z Mehofferem odwiedzili m.in. Krużlową Wyżną, Mogilno, Korzenną Lipnicę Wielką, Ptaszkową oraz Królową Górna, inwentaryzowali również zabytki Grybowa, który stanowił ich bazę w tych badaniach.

Kilkudniowe badania drewnianego kościoła w Krużlowej Wyżnej przyniosły – oprócz pionierskich rozpoznań ikonograficznych i heraldycznych, rysunków oraz opisów inwentaryzacyjnych – odkrycie dwóch kapitalnych zabytków sztuki: późnośredniowiecznej rzeźby Matki Boskiej z Dzieciątkiem, zwanej dziś Madonną z Krużlowej, a także malarskiej dekoracji wnętrza krużłowskiego kościoła. Informacje o tych zabytkach, przywiezione wkrótce do Krakowa przez Mehoffera, wzbudziły żywe zainteresowanie nie tylko Jana Matejki, ale też członków Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej. To dzięki ich staraniom, w ciągu kilku najbliższych lat, udało się przeprowadzić prace konserwatorskie oraz rekonstrukcyjne dekoracji ścian i stropów kościoła w Krużlowej, a także pozyskać do zbiorów krakowskiego Muzeum Narodowego bezcenną rzeźbę Madonny. Z całą pewnością nie doszłoby do tego, gdyby nie wcześniej podjęta przez Wyspiańskiego i Mehoffera pionierska inwentaryzacja nierozpoznanych jeszcze wówczas zabytków Pogórza.

SŁOWA KLUCZOWE

Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Władysław Łuszczkiewicz, Stanisław Tomkowicz, Grybów, Krużlowa Wyżna, Mogilno, Korzenna, Lipnica Wielka, Ptaszkowa, Madonna z Krużlowej, Grono Konserwatorów Galicji Zachodniej, Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie

ABSTRACT

On the Historicist Results of the Trip of Stanisław Wyspiański and Józef Mehoffer to Krużlowa Wyżna in August 1889

The scientific and artistic trip of Stanisław Wyspiański and Józef Mehoffer was a continuation of over two weeks of studies of the historical monuments of the Sądecki, Gorlicki and Grybowski regions, which were organised and carried out in the summer of 1889 by Professor Władysław Łuszczkiewicz (1828-1900) together with six students from the School of Fine Arts in Kraków. Łuszczkiewicz's excursion ended on 10 August 1889 in Bobowa, but the two most active participants decided to stay in the field and make their own inventories of the objects of historical value. In the course of this individual exploration of the villages of the foothills, Wyspiański and Mehoffer visited, among others, Krużlowa Wyżna, Mogilno, Korzenna Lipnica Wielka, Ptaszkowa and Królowa Górna, and made an inventory of objects of historical value in Grybów, which was their base for this study.

The several-day-long study of the wooden church in Krużlowa Wyżna resulted – apart from the pioneering iconographic and heraldic identifications, drawings and inventory descrip-

tions – in the discovery of two fundamental artefacts: a late-medieval sculpture of the Virgin Mary with Child, known today as Madonna of Krużłowa, and a painting decoration of the Krużłowa church interior. The information about these artefacts, soon brought to Kraków by Mehoffer, aroused keen interest not only in Jan Matejko, but also in the members of the of Western Galician Conservators' Circle. It is owing to their efforts that over the following years it was possible to carry out conservation and reconstruction work on the walls and ceilings of the Krużłowa church, as well as to acquire the priceless Madonna sculpture for the collection of the National Museum in Kraków. This would certainly not have happened if it had not been for the early pioneering work of Wyspiański and Mehoffer in making an inventory of the then unrecognised objects of historical value of the Foothills.

KEY WORDS

Stanisław Wyspiański, Józef Mehoffer, Władysław Łuszczkiewicz, Stanisław Tomkiewicz, Grybów, Krużłowa Wyżna, Mogilno, Korzenna, Lipnica Wielka, Ptaszkowa, Madonna from Krużłowa, Western Galician Conservators' Circle, School of Fine Arts in Kraków